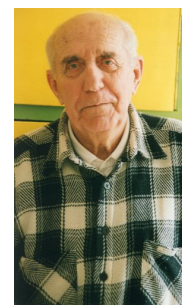


FELIKS CZERNIAK ur. 1913; Lublin



Tytuł fragmentu relacji	Profesje Żydów lubelskich
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, Stare Miasto, handel żydowski, sklepy żydowskie, komisariat żydowski, profesje Żydów lubelskich

Profesje Żydów lubelskich

Tam byli tragarze, tak ciekawie wyglądali ci tragarze, opasany takim workiem no i tutaj sznur. I tragarze mieli tutaj związki swoje. Cena - nie mógł im ktoś podbijać. Nie pozwolili znieść. Na przykład do piekarni przyjeżdżał wóz z mąką - to już obstawili. Właściciel mógł znieść, ale jakiś tragarz nie - tylko związek tragarzy. I oni tam brali 5 gr. czy ileś od zniesienia worka i wszędzie. Taki zawód był ciężki, niektórzy mieli wózki dwukołowe, ale przeważnie byli tacy, ale to znać było po ubraniu i te sznury na brzuchach. Bardzo krzyczeli: "handel, handel", no i tych kupujących to prawie siłą wciągali do sklepu. Tak było: "Nie musisz pan kupić, choć pan" i chęć do sklepu wciągali - tak było nagminnie. Handel to u nich kwitł i byli aż natrętni, no bo ktoś już wszedł, to znaczy, że wszedł po kupno, to każdy wciągał go tam. Gwar był, czasem wybuchały bójki, to oni nie dali się pobić, tak jak to mówią, że tupnąć, to Żyd uciekał, wcale nieprawda, nie było tak, oni murem stawali za sobą. Ktoś tam awanturę wywołał, to krzyczeli "gwałt, gwałt", aż go złapali i do komisariatu. Bo tuż przecież przy Ratuszu z zewnątrz to stał duży dom żydowski taki. Tutaj gdzie teraz ta wygódka jest, tutaj przed Bramą Krakowską, to duży żydowski dom stał i tu Żydzi i areszt mieli swój, taki był dom dwupiętrowy, potem został zburzony, już po wyzwoleniu.

Data i miejsce nagrania	1999-04-27, Lublin
Rozmawiał/a	Marta Kubiszyn
Transkrypcja	Marta Kubiszyn
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"